

## Obchody Wiktorii roku 1920-go

Rzutem na taśmę odbyło się spotkanie w pałacu w Strudze poświęcone obchodom zwycięstwa Polaków w bitwie 1920 roku. Piszę rzutem na taśmę, gdyż sytuacja związana z panującą epidemią jest tak rozwojowa, iż dzisiaj nie byłoby szansy na zrealizowanie opisywanego spotkania. Na szczęście udało się doprowadzić do końca pracę wielu ludzi i stowarzyszeń zaangażowanych w upamiętnienie tego jakże ważnego wydarzenia.

„Nasza Wiktorii roku 1920-go” to podróż przez historię, tożsamość miejsca, ludzkie biografie, przez Dolny Śląsk, który od wieków gości walczących o wolność i niepodległość patriotów. Tak napisano na plakacie, a tak właściwie to program obejmował warsztaty historyczne, teatralne oraz międzypokoleniowy reportaż teatralny.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Jeśli chodzi o organizatorów to w przedsięwzięcie zaangażowane były cztery stowarzyszenia: Fundacja Via Salutis, Fundacja św. Jadwigi w Morawie, Fundacja Pałac Struga oraz Dolnośląskie Towarzystwo Miłośników Zabytków. Jeśli chodzi o środki niezbędne do przeprowadzenia spotkania pozyskano je z dofinansowania Programu Wieloletniego NIEPODLEGŁA na lata 2017-2022 w ramach Programu dotacyjnego „Koalicje dla Niepodległej”.

Uczestnicy spotkania w podróż po historii zostali poprowadzeni przez Alicję Przepiorską (autorkę projektu) oraz Janinę Chochłakiewicz, która całość wyreżyserowała. Wykonawcami poszczególnych scenek byli: uczennice Liceum Sióstr Niepokalanek: Julia Sobczak, Nikoli Dardzińska i Katarzyna Góralewicz; uczniowie II LO w Wałbrzychu: Juli Baran, Zofia Kirklewska i Julia Kamińska; uczniowie III LO w Świdnicy: Aleksander Rudownik i Wiktoria Staszak. Wystąpili także: Patryk Szczerba, Robert Matwiejów, Wiesław Łabęcki, Tadeusz Guran, Róża Stolarczyk, Antonina Czyż, Barbara Dębska, Joanna Luklińska oraz siostra Wirginia.

Cały spektakl podzielony na sceny prezentowane w kolejnych pomieszczeniach remontowanego pałacu w Strudze obejmował wiele tematów z omawianego okresu. Były to zarówno sceny dokumentalne, jak i poświęcone życiu codziennemu mieszkańców. Najważniejszym było uświadomienie przedstawicieli obecnego pokolenia jak ważna była dla Polaków Ojczyzna tuż po

odzyskaniu niepodległości. Pokazała to młodzież walcząca podczas obrony Lwowa w 1919 roku. Zginęło wówczas 1421 dziewcząt i chłopców – dzieci, bo przecież mieli oni od 9 do 17 lat. Nic dziwnego, że cmentarz, na którym ich pochowano otrzymał nazwę „Orląt Lwowskich”. Tak, to właśnie dzieci uświadomiły swoim heroizmem dorosłym, że nie można być beczynnym kiedy Ojczyzna jest zagrożona. To dzieci pokazały całemu światu, że są gotowe oddać swoje dopiero co zaczynające się życie za wolność Polski.

Dlatego też ta część spotkania poświęcona tym młodym ludziom wywołała najwięcej wzruszeń. To dla nich, dla uczczenia ich pamięci, napisano wiele pieśni i skomponowano stosowne melodie. Odśpiewane pieśni i pogadanka uświadomiły wszystkim, że tak naprawdę to bohaterstwo tych dzieci porwało pozostałych do walki. Niestety one przypląciły to życiem. Dlatego dzisiaj naszym obowiązkiem jest zachować pamięć o nich, o tych którzy nie myśleli o sobie – myśleli o Ojczyźnie.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Inny temat poruszyła siostra Virginia. Opowiedziała o przybyciu w roku 1919 do Jazłowca ułanów, którzy przybyli pod mury klasztoru. W pewnym momencie jeden z ułanów trafiony kulą spada z konia na ziemię. Dowódca oddziału spostrzega, że od strony klasztoru po złotym promieniu schodzi do ранnego piękna niewiasta, cała w bieli, i pochylając się nad żołnierzem coś do niego mówi, a następnie wraca z powrotem do siebie. Oficer chcąc dowiedzieć się co się stało podąży w stronę bramy klasztornej. Gdy wspiął się na wzgórze puka i czeka na otwarcie drzwi. Po chwili wrota się otwierają i pojawia się w nich kobieta w bieli. Ale nie jest to ta sama pani, która pocieszała ранnego ułana. Prowadzi ich do kaplicy gdzie na umieszczonym w ołtarzu obrazie matki Boskiej Jazłowskiej rozpoznaje ową białą panią. Mówi wtedy, tak to ją widziałem na polu walki, to ona przyszła zamknąć oczy naszemu koledze poległemu w bitwie.

Kolejnym elementem przedstawienia było zaprezentowanie przez Roberta Matwiejewa kolekcji broni używanej w tamtej epoce oraz odczytanie przez niego listu uczestnika walk do rodziny. Opisuje on w nim emocje jakie przeżywa uczestnicząc w walkach. Są one bardzo osobiste.

Tak samo jak kolejna relacja syna ochotnika walczącego w wojnie 1920 roku, który opowiada zarówno o walce swojego ojca jak i swojego wujka. Mimo, że jest to opowieść bardzo osobista, przemawia ona do obecnych. Widać to po ich wyrazie twarzy. Obecne pokolenie niestety nie do końca posiada rzetelną wiedzę o minionym okresie. Nie zawsze bowiem ich rodzice odważali się im przekazywać takie informacje.



*Foto: Krzysztof Tęcza*

Podobne wspomnienia z dzieciństwa przekazała Róża Stolarczyk, córka kombatanta bitwy pod Radzyminem roku 1920, która opowiedziała o czasach kiedy do ich domu rodzinnego przyjeżdżał kolega taty. Jak się okazało po II wojnie światowej los obu panów rzucił na te same tereny. Zamieszkali oni w Świdnicy i sąsiednich Świebodzicach. Przyjaźń jednak pozostała. Wciąż byli kolegami. Pan Kłobucki napisał po bitwie 1920 roku piosenkę, którą chciał uczcić swoich kolegów w niej uczestniczących. I właśnie są to najwcześniejsze wspomnienia z dzieciństwa opowiadającej.

Przedstawiciele młodego pokolenia zaprezentowali wspomnienia uczestników bitwy, ich osobiste refleksje zawarte w listach pisanych przez nich do rodziny. Natomiast starsi podzielili się swoimi wspomnieniami z dzieciństwa, kiedy to mieli okazje rozmawiać z uczestnikami bitwy. Były także wspomnienia o powstałych w tamtych czasach kobiecych ochotniczych oddziałach kobiecych. Niestety, mimo ich poświęcenia w walce o Lwów, nie traktowano ich tak samo jak oddziały męskie. A ich odwaga i poświęcenie nie miały sobie równych.

Pod koniec spektaklu wygłoszono wiele ciepłych słów podziękowania skierowanych zarówno do organizatorów tej imprezy jak i poszczególnych wykonawców. Miały miejsce wspólne śpiewy pieśni patriotycznych. Ukoronowaniem spotkania było wspólne odśpiewanie Hymnu Polski.

Krzysztof Tęcza